



The Holy See

VIAGGIO APOSTOLICO DEL SANTO PADRE FRANCESCO A SARAJEVO (BOSNIA ED ERZEGOVINA)

Konferencja prasowa, której udzielił Papież Franciszek podczas podróży z Sarajewa do Rzymu

6 czerwca 2015 r.

[Multimedia]

[Silvije Tomašević] Dobry wieczór, Wasza Świątobliwość, naturalnie przybyło tu z pielgrzymką wielu Chorwatów, którzy pytają, czy Ojciec Święty odwiedzi Chorwację... Lecz zważywszy na to, że jesteśmy w Bośni i Hercegowinie, jest wielkie zainteresowanie opinią w sprawie Medziugorie...

W kwestii Medziugorie Papież Benedykt XVI w swoim czasie ustanowił komisję, której przewodniczył kard. Camillo Ruini; byli też inni kardynałowie, teolodzy i eksperci. Przystudiowali to zagadnienie i kard. Ruini przyszedł do mnie i wręczył mi ich opracowanie, po wielu latach — nie wiem, trzech, czterech mniej więcej. To porządne opracowanie, bardzo dobre. Kard. Müller [prefekt Kongregacji Nauki Wiary] powiedział mi, że zwoła «*feria quarta*» [specjalne zebranie] w tym okresie; sądzę, że odbyła się ona w ostatnią środę miesiąca. Lecz nie jestem pewny... [Uwaga o Lombardiego: faktycznie zebranie «*feria quarta*» poświęcone temu tematowi jeszcze się nie odbyło]. Już niedługo zapadną decyzje. Potem o tym poinformujemy. Na razie podawane są tylko pewne wskazówki biskupom, ale zgodne z tym stanowiskiem. Dziękuję!

[Silvije Tomašević] A wizyta w Chorwacji?

Wizyta w Chorwacji? Nie wiem, kiedy się odbędzie. Teraz przypominam sobie wasze pytanie, kiedy byłem w Albanii: «Wasza Świątobliwość rozpoczyna wizytę w Europie od kraju, który nie należy do Wspólnoty Europejskiej»; a ja odpowiedziałem: «To znak. Chcę rozpocząć podróżę w Europie od krajów najmniejszych, a kraje bałkańskie są umęczone, wiele wycierpiały!». Wiele

wycierpiał... Dlatego takie są moje preferencje. Dziękuję!

[Anna Chiara Valle] Ojciec Święty mówił o tych, którzy rozmyślnie podsycają klimat wojny, a potem powiedział do młodzieży: są ludzie władzy, którzy otwarcie mówią o pokoju, a pokątnie handlują bronią. Czy Ojciec Święty może rozwinąć tę myśl?

Tak, panuje hipokryzja, zawsze! Dlatego powiedziałem, że nie wystarczy mówić o pokoju: trzeba wprowadzać pokój! A ten kto tylko mówi o pokoju, a nie wprowadza pokoju, sam sobie przeczy; a kto mówi o pokoju i sprzyja wojnie — na przykład przez handlowanie bronią — jest hipokrytą. To proste...

[Katia Lopez] Ojciec Święty, podczas ostatniego spotkania z młodzieżą Ojciec Święty mówił szczegółowo o konieczności zwracania baczonej uwagi na to, co młodzież czyta, co ogląda: nie padło słowo «pornografia», ale Ojciec Święty użył wyrażenia «niedobra wyobraźnia». Czy Wasza Świątobliwość może rozwinąć tę myśl o marnowaniu czasu?

Istnieją dwie różne rzeczy: sposób i treści. Gdy chodzi o sposób, to jest jeden, który źle robi duszy, a jest nim nadmierne przywiązanie do komputera. Nadmierne przywiązanie do komputera! To szkodzi duszy i odbiera wolność: stajesz się niewolnikiem komputera. To ciekawe, że w wielu rodzinach ojcowie i matki mówią mi: siedzimy przy stole z dziećmi, a oni ze swoimi telefonami są w innym świecie. Prawdą jest, że język wirtualny stanowi rzeczywistość, której nie możemy negocjować: musimy sprowadzić ją na dobrą drogę, bo jest to postęp ludzkości. Lecz kiedy odciąga nas to od wspólnego życia, od życia rodzinnego, od życia społecznego, a także od sportu, od sztuki, i jesteśmy zbyt przywiązani do komputera, staje się to psychiczną chorobą. Z pewnością! Po drugie: treści. Tak, są rzeczy brudne, od pornografii po półpornografię, po programy puste, bez wartości: na przykład programy relatywistyczne, hedonistyczne, konsumpcyjne, które podsycają wszystkie te rzeczy. My wiemy, że konsumpcjonizm jest rakiem społeczeństwa, relatywizm jest rakiem społeczeństwa; będę o tym mówił w najbliższej encyklice, która ukaże się w tym miesiącu. Nie wiem, czy odpowiedziałem na pytanie. Powiedziałem słowo «brud», mając na myśli rzecz ogólną, lecz wszyscy o tym wiemy. Istnieją rodzice bardzo tym zaniepokojeni, którzy nie pozwalają, by dzieci miały komputer w swoim pokoju; komputery muszą być w domu we wspólnej przestrzeni. To są małe środki, które stosują rodzice, by tego właśnie uniknąć.

Papież dodał następnie:

Dziękuję wam za tę pracę, za trud podczas tej podróży... Dziękuję bardzo za tę pracę, dziękuję bardzo! I módlcie się za mnie, dziękuję!

Na koniec, odpowiadając na pytanie Caroline Pigozzi o możliwości podróży do Francji, Papież powiedział:

Tak, tak, planuję pojechać do Francji. Obiecałem to biskupom. Nie, nie ma problemów. Małe problemy nie są problemem.